

Warszawa, dnia 23 lutego 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 875/17

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Sebastian Mazurkiewicz

protokolant: protokolant sądowy – stażysta Renata Szczegot

przy udziale prokuratora Anety Ostromeckiej

po rozpoznaniu dnia 23 lutego 2018 r. w Warszawie

sprawy R. W., syna W. i W., ur. (...) w Ł. oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 27 kwietnia 2017 r. sygn. akt IV K 1145/15

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnia R. W. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa; kosztami sądowymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 875/17

## UZASADNIENIE

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje.**

Apelacja obrońcy oskarżonego R. W. okazała się zasadna, stąd wniosek o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego zasługiwał na uwzględnienie.

Spośród zarzutów apelacyjnych skuteczne okazały się zarzuty: określone numerem 1 – w zakresie ustaleń faktycznych o wzbudzeniu u pokrzywdzonego M. L., uzasadnionej obawy spełnienia kierowanych do niego gróźb, co wynikało z – słusznie zarzucanego w punkcie 3.c. – naruszenia art. 7 kpk w zakresie oceny materiału dowodowego. Skuteczność tych zarzutów w zupełności wystarczyła do wydania wyroku o charakterze reformatorskim i uniewinnienia oskarżonego W., bez potrzeby szczegółowego odnoszenia się do pozostałych (art. 436 kpk), albowiem byłoby to w tej sytuacji bezprzedmiotowe.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy dokonał odtworzenia stanu faktycznego w oparciu o zeznania pokrzywdzonego M. L., posiłkując się tłumaczeniem nagrania rozmowy telefonicznej, dokonany bezpośrednio na rozprawie przez tłumacza J. N.. Konstruując stan faktyczny w niniejszej sprawie – niezwykle lapidarny, wręcz skrótowy – Sąd Rejonowy dostrzegł co prawda, że strony postępowania są skonfliktowane i skłócone, jednak w całej rozciągłości bezkrytycznie dał wiarę zeznaniom M. L.. O ile należy przyjąć za prawidłowo ustalone, że M. L. zainicjował rozmowę telefoniczną z pokrzywdzonym, że jej przebieg był niemiły, zaś oskarżony formułował wobec pokrzywdzonego groźby popełnienia na jego szkodę przestępstwa, o tyle nie można jednak – z punktu widzenia kryteriów z art. 7 kpk – zgodzić się z Sądem Rejonowym, że zasłyszane groźby wzbudziły u pokrzywdzonego obawę, o jakiej mowa w art. 190 § 1 kk. Warto zauważyć, że pokrzywdzony L. miał niewątpliwie interes w tym, aby złożyć zawiadomienie o przestępstwie przeciwko R. W., albowiem w sposób oczywisty rozpamiętywał kwestię przegranej sprawy sądowej i podnosił

wobec oskarżonego pretensje natury finansowej. Okoliczność ta wynika z zeznań pokrzywdzonego – „przez to, że nie udało mi się znaleźć świadka nie udowodniłem”, „uważam, że oskarżony jest mi winny pieniądze, mam jeszcze czas na zgłoszenie sprawy, do tej pory jestem bez adwokatów” (k. 125v.). Te elementy potwierdzają, że M. L. ma subiektywnie uzasadnione pretensje do oskarżonego, co nakazuje duży krytycyzm w ocenie formułowanych przez niego faktów w zakresie jego obaw co do gróźb. Warto zwrócić uwagę, że pokrzywdzony za wszelką cenę – zdaniem Sądu Rejonowego – usiłował się uwiarygodnić w swej wersji, powołując się na to, że jego kolega go poinformował, że oskarżony go poszukuje, odmówił jednak wskazania danych kolegi (k. 126), zastrzegając, że zrobi to zmuszony przez Sąd. Wskazał jednocześnie, że boi się o swoją rodzinę, prosił o pomoc. W tym miejscu należy przeanalizować końcową treść tłumaczenia J. N., wykonanego na terminie rozprawy w dniu 20 kwietnia 2017 roku (k. 138): „Co otrzymałem, co dostałem? Jak zaliczkę ty mi dałeś? Jaki koniec? W ogóle nic mi nie dałeś. Jak to nie dałem, przecież tyle pracowałeś. Jeżeli chcesz się ze mną zobaczyć ja z wielką przyjemnością, daj mi jakiś kontakt, spotkam się z tobą, będą całkiem inne pytania. Ten pierwszy głos: jasne, jasne, wszystko rozumiem, to się spotkamy, pierwszy głos mówi po ukraińsku: więcej już do mnie nie dzwoń. Następnie spotkamy się w sądzie”. Ta końcowa wymiana zdań – jakkolwiek przetłumaczona z dość trudnego materiału dowodowego w postaci odtworzonego nagrania świadczy o tym, że pomiędzy rozmówcami dochodzi do porozumienia w zakresie spotkania. Taka treść nagrania – oceniona przez pryzmat kryteriów z art. 7 kpk – przeczy temu, aby u M. L. doszło do wzbudzenia uzasadnionej obawy, że kierowane do niego groźby – uszkodzenia ciała, a te są niewątpliwie w świetle treści przetłumaczonej rozmowy oraz zeznań pokrzywdzonego – będą spełnione. Osoba, która słyszy groźby – uszkodzenia ciała, m.in. poprzez połamanie kończyn – nie kończy rozmowy konkluzją o spotkaniu, a taka konkluzja wynika z protokołu tłumaczenia odtworzonego nagrania. Trzeba w tym zakresie wskazać także, że pokrzywdzony stwierdził, że zadzwonił do oskarżonego W., bo kolega mu powiedział: „on mnie szuka, że on mnie znajdzie, że nie jest stary, że nogi połamie, że (...) wyrówna”. Z punktu widzenia logicznego rozumowania, ten kto słyszy od życzliwej mu osoby, o tym że jest poszukiwany przez potencjalnego agresora, który może mu i jego rodzinie zagrozić, nie szuka z taką osobą kontaktu (a wręcz przeciwnie), zaś jeżeli się skontaktował i groźby usłyszał osobiście, to niewątpliwie nie reaguje tak, jak pod koniec rozmowy zachował się pokrzywdzony L..

Powyższe – zdaniem Sądu Okręgowego – oznacza, że treści gróźb przekazanych przez R. W. pokrzywdzonemu M. L. nie wzbudziły w tymże uzasadnionych obaw, że zostaną spełnione. Świadczą o tym ww. relację pokrzywdzonego, który nie tylko zaaranżował rozmowę z osobą, co do której usłyszał że jest niebezpieczna, to rozmowę zakończył w sposób, który jego wersji o uzasadnionych obawach zdecydowanie nie potwierdza. Tym samym nie doszło do wypełniania wszystkich znamion czynu zabronionego z art. 190 § 1 kk, a zatem nie można przyjąć, że oskarżony R. W. dopuścił się popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

Z tych względów – bez potrzeby roztrząsania pozostałych zarzutów apelacyjnych – Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i uniewinnił R. W. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa. O kosztach orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 kpk.